Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Ro[illegible] | ŁÓDŹ WTOREK 31 SIERPNIA 1926 r. | NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY | 241

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Masakra bandycka w Warszawie.

Niesłychanie bezczelny napad na dom bankowy zakończył się strzelaniną na ulicach stolicy.

Dwie osoby zabite i dwie ranne, z których jedna walczy ze śmiercią.

Student uniwersytetu i b. starszy posterunkowy policji na czele szajki bandyckiej

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Wczoraj o godzinie 2-ej minut 15 po południu dokonano **niebywale zuchwałego napadu bandyckiego** na kantor wymiany Targownika przy ulicy Niecałej 2.

Napad miał następujący przebieg:

Przy zasłoniętych oknach.

Podczas gdy w kantorze znajdował się personel, **składający się z 4 osób oraz dwóch klijentów**, wszedł do sklepu jakiś mężczyzna i zwrócił się do jednego z obecnych z zapytaniem czy kupuje on dolary.

W chwili kiedy ten zajęty był rozmową, do kantoru wkroczył drugi osobnik, który **zasunął firanki przy drzwiach i oknach**, a następnie wyjął rewolwer i pod groźbą strzelania rozkazał wszystkim obecnym w sklepie położyć się na podłodze, żądając przedtym wydania gotówki.

Następnie bandyta ten przeskoczył przez ladę, otworzył kasę i wyjął z niej 8 tysięcy 686 złotych oraz dwa portfele klijentów; jeden z wekslami i dokumentami, drugi z gotówką kilkuset złotych.

Bandyta w mundurze policjanta.

Następnie na dany znak bandyci wybiegli ze sklepu i wpadli do pobliskiego domu, skąd przedostali się do galerji Luksemburga. Przyłączył się do nich również

trzeci bandyta, ubrany w mundur policjanta,

który cały czas oczekiwał swych towarzyszy na ulicy.

Na wszczęty przez przechodniów alarm uciekających bandytów zatrzymał przechodzący przez galerję Luksemburga przodownik urzędu śledczego Wacław Szwede, **lecz bandyci steroryzowali go i wpadli do najbliższego samochodu**, stojącego przy teatrze „Qui Pro Quo" i

pod groźbą rewolweru rozkazali szoferowi,

aby jechał jaknajszybciej.

Pierwszy trup.

Przy zbiegu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej samochód z bandytami został zupełnie przypadkowo zatrzymany przez przejeżdżający tramwaj.

Tymczasem wywiadowca Szwede gwizdkiem zaalarmował policjantów i wszczął pościg za uciekającemi bandytami.

Do pościgu tego przyłączył się posterunkowy policji Słomski, który podbiegł do stojącego samochodu w tej chwili **padł strzał wymierzony przez jednego bandytę, który położył trupem na miejscu posterunkowego Słomskiego.**

Strzał z samochodu zabija bandytę.

Bandyci widząc, że samochodem uciec nie zdołają, wyskoczyli z niego i **rozbiegli się w rozmaite strony.**

Jeden z nich skrył się wśród stojących taksówek i

rozpoczął normalne ostrzeliwanie.

Przejeżdżający przypadkowo samochodem jakiś osobnik wyjął rewolwer zmierzył do ostrzeliwującego się bandyty, wystrzelił i

dwoma strzałami zabił go.

Drugiego bandytę zdołał pochwycić przechodzący przez plac Teatralny Władysław Piasecki, właściciel przedsiębiorstwa elektrotechnicznego oraz radny PPS.

Radny walczy z bandytą.

Podczas walki pomiędzy bandytą a Piaseckim padł strzał, który

ugodził Piaseckiego w pierś, przebijając płuca.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala, gdzie **walczy ze śmiercią**

Tymczasem przedownik Szwede nie tracił zimnej krwi i przy zbiegu ulcy Nowosenatorskiej i Placu Teatralnego

dopadł do trzeciego bandyty

i przy pomocy nadbiegłego posterunkowego ujął go i rozbroił.

Student – bandyta.

Ujętym bandytą okazał się

26-letni Lucjan Zaboklicki, student prawa uniwersytetu warszawskiego.

Podczas rewizji znaleziono u niego

całą zrabowaną gotówkę.

Przy zabitym bandycie znaleziono rewolwer, teczkę oraz łomy.

Bandytą który zdołał uciec dzięki temu, że był ubrany w mundur policjanta i schował się w gmachu Teatru Wielkiego, jak się potem okazało

był Jarecki Feliks, b. starszy posterunkowy 10 komisarjatu policji.

Podczas strzelaniny na Placu Teatralnym, został ranny student politechniki Michał Borucki, który wychodził z magistratu.

Dobrana trójka.

Jak się dowiadujemy bandyta-student Zaboklicki od pewnego czasu był

w cichym kontakcie

z b. starszym posterunkowym Jareckim i pewien czas,

robili spólne starania, aby ich przyjęto do policji na kresach wschodnich.

Poznali oni w międzyczasie jakiegoś mężczyznę, który, jednak zdołał zachować do ostatniej chwili incognito.

Wyżej wymienieni trzej bandyci przedsięwzięli w swoim czasie

napad na dom bankowy Delfina

lecz napad ten nie udał się.

Brali oni także udział jako pomocnicy **słynnym napadzie na jubilera Wassermana** przed dwoma tygodniami gdzie zrabowano biżuterję.

Bandyta Zaboklicki, gdy wszedł do kantoru

miał niestrzelający rewolwer rekwizyt teatralny,

Zaboklicki w swoim czasie był karany za dezercję z wojska trzymiesięcznym więzieniem.

Cała policja na nogach

Za zbiegłym bandytą Jareckim zarządzono pogoń w Rembertowie, gdzie mieszka jego ojciec,a w godzinach wieczornych

ulicę Chmielną otoczyła policja,

nie dopuszczając przechodniów i rozpoczęła się rewizja we wszystkich domach gdyż istnieje przypuszczenie, że Jarecki skrył się w mieszkaniu swej kochanki

Kto otrzyma obywatelstwo polskie?

Okólnik ministra Młodzianowskiego do wojewodów.

Warszawski kor. „Republiki" telefonuje:

28 sierpnia zostały podpisane przez ministra Młodzianowskiego dwa okólniki w sprawie nadawania i stwierdzania obywatelstwa. Jeden okólnik wysłany został do wojewodów, Katowic, Kielc, Krakowa, Lublina, Lwowa, Łodzi, Poznania, Stanisławowa, Torunia i Warszawy, domagając się surowego i ostrego traktowania spraw osób, których podstawowym zajęciem na terytorjum obecnie poleskim była państwowa służba wojskowa lub państwowa oraz tych osób, które nabyły nieruchomości skonfiskowane przez rząd moskiewski po 1863 roku, natomiast okólnik domaga się jaknajrychlejszego i przychylnego załatwiania spraw petentów którzy urodzili się w Polsce, ale zapisani są do ksiąg stanowych na terytorjum sowieckim oraz mężczyzn, którzy w swoim czasie odbyli służbę wojskową w formacjach polskich.

Krwawe starcia w Anglji.

Bezrobotni zaatakowali oddział policji.

Londyn, 30 sierpnia.

Dzisiaj doszło w Południowej Walji do starcia pomiędzy robotnikami i bezrobotnymi. Bezrobotni obrzucili policję kamieniami. Wiele osób zostało rannych.

Londyn, 30 sierpnia.

Związek górników w Nottinghamshire wystąpił z rezolucją, iż na wypadek niezawarcia przez ogólny związek górników układu z pracodawcami, górnicy z Nottinghamshire uczynią to na własną rękę i w swoim, oczywiście zakresie bieżącego tygodnia. W okręgu Nottinghamshire jest strejkujących górników 5000.

Londyn, 30 sierpnia.

Toczą się tutaj rokowania przedstawicieli strajkujących górników, z posłami socjalistycznymi.

Posłowie oświadczają, iż należy pójść na jaknajdalsze ustępstwa, a m. in. zgodzić się nawet, w poszczególnych najmniej w kopalniach, na 8 godzinny dzień pracy, jednakże jedynie na przeciąg pięciu dni w tygodni.

Przedsiębiorcy kopalniani ze swej strony wysuwają pogląd iż praca robotnika w ciągu pięciu dni w tygodniu po 8 godzin jset produktywniejszą, niż w ciągu sześciu dni po siedem godzin.

Londyn, 30 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna

Izba gmin zebrała się popołudniu na posiedzenie celem uchwalenia na nadchodzący miesiąc specjalnych regulaminów policyjnych, pozostających w związku ze strejkiem w kopalniach.

W kopalniach Nottinghamshire górnicy zgłaszają się bardzo licznie do pracy naskutek deklaracji okręgowego syndykatu górników, nawołującej do porozumienia się z właścicielami kopalń.

Otwarcie obrad w Genewie.

Minister Sokal broni postulatów Polski.

Pierwsze starcie w komisji reorganizacyjnej rady Ligi.

Genewa, 30 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Na dzisiejszym posiedzeniu reorganizacyjnym rady Ligi w toku dyskusji nad projektem regulaminu, zgłoszonym przez delegata francuskiego Fromageot, zabrał głos min. Sokal, zastrzegając się że niewypowiada się co do meritum projektu.

Ponawiając zastrzeżenia zgłoszone w maju, delegat polski zwrócił się do Fromageota z prośbą o dokładniejsze sprecyzowanie przez niego nowej formuły projektu w sprawie funkcjonowania systemu ponownej wybieralności, przez niego zaproponowanego. Fromageot złożył wyjaśnienia na popołudniowem posiedzeniu komisji.

Dwa obozy.

Berlin, 30 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Korespondenci berlińscy pism genewskich stwierdzają jednogłośnie, że na dzisiejszym posiedzeniu komisja obradowała nad przyszłym składem rady Ligi i najżywsze zainteresowanie uczestników konferencji skupiało się nad wywodami hiszpańskiego delegata Palaciosa, francuskiego Fromageota i polskiego Sokala.

Korespondent „Berliner Tageblatt" stwierdza, że podczas dyskusji nad wnioskiem Fromageota, dotyczącym zmiany postanowień projektu lorda Cecila w przedmiocie ponownej obieralności członków niestałych, ujawniło się dość ostre przeciwieństwo dwóch zasadniczych poglądów: włosko-angielskiego i polsko-francuskiego.

Swoje doniesienie o mowie polskiego delegata Sokala, korespondent ujmuje w następującym zwrotem: „Doszliśmy wi doczele do krytycznego punktu rokowań".

Bez trudności...

Londyn, 30 sierpnia.

Prasa londyńska poniedziałkowa pisząc na temat obecnej sesji ligi narodów wyraża pogląd, iż sesja ta odbędzie się bez wielkich trudności

Antagonizmów najpoważniejszych nie należy się obawiać. Jeśli bowiem chodzi o kwestję sprzeciwu, z jakim wystąpić miał Poincare, jak się tego do ostatnich chwil obawiano, nie może sprzeciw ten mieć miejsca ze względów gospodarczych, które właśnie uzależnione są w stopniu bardzo wysokim od względów politycznych.

Wyjazd ministra Zaleskiego z Paryża.

Paryż, 30 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

W sobotę zebrali się w ambasadzie polskiej najpoważniejsi przedstawiciele prasy francuskiej, z którymi pan minister spraw zagranicznych Zalewski rozmawiał przeszło godzinę.

W niedzielę wieczorem p. minister odjechał do Szwajcarji.

Wywiad „Matina".

Genewa, 30 sierpnia.

Żywo komentowany jest interwiew min. Zalewskiego w „Matin'ie", przystosowany do stanowiska Francji, wyrażający opinję, jakoby można osiągnąć porozumienie, trzymając się projektu Cecila przy dwóch poprawkach Fromageota. Silne wrażenie sprawia jednak zakończenie, zwrócone delikatnie w stronę Niemiec w związku z polityką rosyjską Polski i Niemiec. Min. Zaleski powiedział „Polska ne może mieć dwóch slów i dwóch polityk, jednej dla Zachodu, drugiej dla Wschodu".

Kiedy Niemcy zostaną przyjęte do Ligi.

Genewa, 30 sierpnia.

Głosowanie zgromadzenia ligi nad przyjęciem Niemiec do ligi odbyć się ma zaraz na pierwszem posiedzeniu, prawdopodobnie 6-go września.

Przyjęcie Niemiec nie będzie poprzedzone formalnościami, których wymaga pakt Ligi narodów a które Niemcy dopełniły już w marcu rb.

W tym stanie rzeczy delegacja niemiecka między 5 a 10 września zajmie miejsce na ławach ligi narodów pomiędzy innemi delegacjami.

Socjaliści mogą być delegatami w Lidze.

Zurych, 30 sierpnia.

Obradujący tu od soboty komitet wykonawczy socjalistycznej międzynarodówki robotniczej zakończył swe prace przyjęciem rezolucji, uznającej, że socjaliści mogą oddać w Genewie usługi dziełu zbliżenia narodów i postanawiającej, że partje poszczególnych krajów ustalą warunki, na jakich członek partji może objąć mandat w Lidze narodów. Następnie na wniosek delagata angielskiego postanowiono odroczyć do roku 1928 termin zwołania międzynarodowego kongresu.

Mussolini o Lidze.

Rzym, 30 sierpnia.

Na odbytem dzisiaj rano posiedzeniu rady ministrów, Mussolini przedstawił obszerne expose o ostatnich wypadkach w polityce międzynarodowej, które mogły pośrednio lub bezpośrednio interesować Włochy.

Co do zbliżającej się sesji zgormadzenia Ligi w Genewie, stanowisko Włoch jest już ustalone, nawet z uwzględnieniem pewnej elastyczności, niezbędnej dla stawienia czoła sytuacjom nieprzewidzianym.

Jak się wydaje, protest Abissynji nie będzie figurował na porządku dziennym obrad sesji.

Zjazd dziennikarzy.

Genewa, 30 sierpnia.

Obecnie bawi w Genewie przeszło 300 dziennikarzy zagranicznych. Najliczniej reprezentowane są Niemcy.

„Czarna lista"

sowieckiego przedstawiciela handlowego w Berlinie.

Berlin, 30 sierpnia.
Agencja Wschodnia.

Handlowe przedstawicielstwo sowieckie w Berlinie opublikowało „czarną listę", na której umieszczono 167 firm handlowych i przemysłowych niemieckich

Na listę tę dostały się nawet najpoważniejsze firmy, które dotychczas cieszyły się zupełnem zaufaniem. Wogóle lista ta nie odznacza się ścisłością. W kołach finansowych, które zostały szczególniej silnie poruszone ogłoszeniem „czarnej listy 2", zwracają uwagę na charakterystyczny szczegół iż na liście tej umieszczono szereg firm, z któremi przedstawicielstwo ZSSR w Berlinie dokonało korzystnych tranzakcji, natomiast niema na niej firm, które zawarły z przedstawicielstwem tranzakcje niekorzystne dla tego ostatniego.

Na liście znalazły się nietylko firmy rdzennie niemieckie, lecz również i takie, w które angażowani są obywatele Z. S. S. R.

Berlin, 30 sierpnia.

W związku z ogłoszeniem „czarnej listy" przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Berlinie szereg firm które uczuły się pokrzywdzone przez umieszczenie ich na tej liście, wniosły do sądu skargi o oszczerstwo.

Powstanie w Hiszpanji?

Oficerowie artylerji chcą obalić dyktatora Primo de Riverę.

Londyn, 30 sierpnia.
Agencja Wschodnia.

„Chicago Tribune" donosi z Gibraltaru, iż połączenia telegraficzne i telefoniczne z Hiszpanją zostały w zupełności zerwane.

Według doniesienia pisma, odnosi się wrażenie, iż w Hiszpanji mają miejsce większe rozruchy, najprawdopodobniej na tle zatargów Primo de Rivery z oficerami korpusu artylerji.

Z innych źródeł donoszą o wybuchu powstania i zaciekłych walkach.

Oficjalnych i wiarogodnych doniesień dotychczas brak.

Londyn, 30 sierpnia.

Dzienniki donoszą z Gibraltaru o wybuchu poważnych zaburzeń w Hiszpanji w związku z niezadowoleniem oficerów artylerji.

Wiedeń, 30 sierpnia.

„Der Montag" donosi z Madrytu: Rząd hiszpański podał do wiadomości, że wysyła trzy krążowniki do Tangeru.

Wiadomość ta wywołała w kołach dyplomatycznych wielkie zaniepokojenie.

Co się dzieje w warszawskim urzędzie śledczym?

Usunięci i zawieszeni nadal urzędują.

„Kurjer Czerwony" donosi:

Informują nas, że komisarze Szabrański i Lubiejewski urzędują w dalszym ciągu i zapowiedź zawieszenia ich w czynnościach dotychczas nie potwierdza się.

Jako curiosum notujemy fakt, że b. aspirant policji Bachrach, usunięty z urzędu śledczego, podjął się z wiedzą kierownictwa Rządu wykrycia kradzieży w magazynie p. Wabia-Wabińskiego, gdzie zginął pierścień prof. Kemmerera.

Zebranie akcjonarjuszów Banku Polskiego

odroczone do dnia dzisiejszego.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

Zapowiedziane na wczoraj o godz. 10 rano walne zebranie akcjonarjuszów banku polskiego nie doszło do skutku z powodu nie przybycia przewidzianej statutem liczby akcjonarjuszów.

Wobec tego walne zebranie odbędzie się w gmachu banku Polskiego jutro o godz. 10 rano bez względu na liczbę obecnych akcjonarjuszów.

Huragan w Ameryce.

19 osób poniosło śmierć.

Nowy Orlean, 30 sierpnia.

W dniu dzisiejszym odjechał stąd zaopatrzony w żywność, wodę, odzież i lekarstwa oddział ratunkowy w celu przyjścia z pomocą ofiarom huraganu, który szalał 25 bm. w okolicach Lafourche. Wskutek huraganu zginęło 19 osób a o kilkunastu brak jest wszelkich wiadomości.

Gratulacje dla Konopackiej

od ministra spraw zagranicznych

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

P. minister Knoll, w zastępstwie nieobecnego ministra spraw zagranicznych wysłał depeszę gratulacyjną do p. Konopackiej do Goeteborga z powodu jej triumfów sportowych na terenie międzynarodowym i ustanowienia nowego rekordu światowego.

Dymisja kanclerza Ramena

po sesji genewskiej.

Wiedeń, 30 sierpnia.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzienniki dowiadują się ze źródeł miarodajnych, że kanclerz Austrji dr. Ramack podał się do dymisji bezpośrednio po sesji genewskiej.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 31 sierpnia 1926

Jeż genewski kłuje.

Piotr Darnusset i jego przyjaciel, Józef Favet, wypróżnili ostatnią butelkę wina. W kieszeni u jednego i drugiego— zupełne pustki.

— Powieszę się!—krzyknął Darnusset

— Powiesisz się? Ja też się powieszę! — poparł go Favet.

— Daję ci słowo, że się powieszę!— przyświadczył Darnusset.

A Favet:

— I ja daję słowo!

Następnego ranka dowiedziano się we wsi Teste, że Darnusset i Favet powiesili się, każdy u siebie w domu.

Recz wydarzyła się kilka tygodni temu w małej wiosce w okolicach Bordeaux.

Historja Darnusset i Favet nie jest pozbawiona głębszego sensu moralnego (lub niemoralnego, jeśli wam się podoba) a nawet ujawnia pewne, zgoła dziwne, analogje w porównaniu ze sprawami i wydarzeniami nieporównanie poważniejszej i szerszej miary. Po bliższem i wnikliwszem wejrzeniu w istotę rzeczy, można dopatrzeć się naprzykład wcale wyraźnego podobieństwa między logiką, sposobem myślenia i działania kochanych gaskończyków, pp. Darnusset i Favet, a metodą postępowania t. zw. konferencji rozbrojeniowej, która ogłosiła dni temu parę tyleż obszerny, co zawiły program swych obrad i prac.

Program konferencji rozbrojeniowej polega, jeśli trzymać się ściśle sensu jej nazwy, na wynalezieniu najwłaściwszego sposobu ograniczenia zbrojeń, ewentualnie zaś rozbrojenia (pobożne życzenie). Konferencji rozbrojeniowej objektem są w pierwszym rzędzie, a raczej prawie wyłącznie, państwa europejskie, państwa kontynentu Europy, który przeorany został przez czteroletnią wojnę niszczycielską.

Rozbrojenie — c'est le mot — pozostało jako jedyny i najcenniejszy dar wojny ubiegłej w bagażu dyplomacji europejskiej. Ale... rozbrojenie jest jak jeż: póki się o nim mówi i myśli, wydaje się gładkie i łatwe do ujęcia, gdy je wziąć w rękę — zwija się, najeża kolcami, kłuje i ucieka.

Przeto wszystkie konferencje rozbrojeniowe przystępowały do tej kolczastej kwestji z ogromną ostrożnością. W Waszyngtonie na konferencji rozbrojeniowej morskiej, w r. 1922, wynaleziono i zastosowano sposób „rozbrojenia" bardzo zręczny i dowcipny.

Ponieważ w toku wojny stwierdzono, że przewaga na morzu pozostaje po stronie tych państw, które posiadają więcej łodzi podwodnych i małych szybkich statków wojennych oraz hydroplanów, zdecydowano z nieporównanym heroizmem i samozaparciem nałożyć na wszystkie potencje morskie obowiązek zmniejszenia liczby.... wielkich okrętów bojowych, superdreadnoughtów.

Rezolucje konferencji waszyngtońskiej zostały święcie wykonane. Anglja, Japonja, Stany Zjednoczone etc. zniszczyły nawet pewną liczbę gotowych już pancerników. Zaś w roku pańskim, 1925-ym, okazało się, że budżety marynarki wojennej we wszystkich państwach, wykonywujących uchwały waszyngtońskie... wzrosły o 20 do 30 proc.!

Jak na morzu, tak i na lądzie, respective w powietrzu. Zmniejszenie armji pociąga za sobą zwiększenie floty powietrznej, zmniejszenie, dajmy na to, artylerji — zwiększenie parków broni gazowej etc. Leitmotivem zaś wszystkich dotychczasowych konferencji i prób rozbrojeniowych jest stały wzrost budżetów wojennych w powojennej Europie

Wszystkie lub prawie wszystkie państwa europejskie chorują na kryzys finansowy, gospodarczy lub walutowy, przechodzą gorączkę bezrobocia i załamań wewnętrznych. De grubis więc znajdują się w stanie podobnym do stanu naszych dobrych znajomych z pod Bordeaux, pp. Darnuset i Favet.

I zbrojąc się quaud meme, naśladują mimowoli tragikomicznych gaskończyków, ślubujących sobie nawzajem niewzruszoną wierność w dokonaniu jednoczesnego harakiri.

Od ogólnego tła konferencyjno-rozbrojeniowego odskakuje coprawda kazuistyka i wymowa eklezjastów amerykańskich, gromiących stale i wytrwale imperjalizm, szowinizm i militaryzm europejski.

Stany Zjednoczone mają, evidemment, rację. Świętą rację. Ale nie bez komentarzy. Doskonały komentarz do tej racji amerykańskiej daje autor japoński, K. K. Kawakami, w swem dziele p. t. „Problemat Pacyfiku i polityka Japonji". — Pisze on:

„Jeżeli mowa o zarzutach pod adresem Japonji i jej polityki na Dalekim Wschodzie, pozwolę sobie na pewne konfidencje wobec czytelników. Winą Japonji było to, iż zjawiła się zbyt późno na światowej arenie podziału terytorjów. Spała jeszcze dobrym, naiwnem snem sprawiedliwego wówczas, gdy ludy chrześcijańskie stosowały w praktyce światowej".

— Mój synu, zbieraj pieniądze, uczciwie jeśli się da, ale zbieraj pieniądze".

Gdy Japonja zjawiła się u stołu, wszystko było już podzielone i wielkie mocarstwa zajęły wobec niej stanowisko moralizatora i kaznodziei. Gdyby Japonja była się przyłączyła do nich o pół wieku wcześniej, wszystko wyglądałoby inaczej. Zdobyłaby obszerne terytorja w Oceanji i na kontynencie azjatyckim, byłaby dzisiaj tak bogatą i niezależną, iż mogłaby ze swej strony oblec się w togę moralisty i wygłaszać kazania o pożyteczności uczciwego i bezinteresownego postępowania w polityce światiwej".

W. P.

WULKAN ROSYJSKI DYMI

ale do wybuchu tym razem nie doszło.

Zgnębiona opozycja przykucnęła i zachowuje się, jak mysz pod miotłą.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki").

Moskwa, w sierpniu.

Ostatnie wypadki w Rosji Sowieckiej wywołały wielkie zainteresowanie w całej Europie Zachodniej. Wiadomość o usunięciu Zinowjewa, Łaszewicza i Kamieniewa z piastowanych przez nich wysokich urzędów wywrzeć musiała, rzecz jasna, silne wrażenie w Europie.

Czytelnicy europejscy po większej części już przypuszczali, że w Rosji Sowieckiej dzieją się rzeczy nadzwyczajne, że Moskwa, a z nią i Rosja cała, stoi przed zaciętą walką dwu obozów komunistycznych.

Niektóre pisma zachodnie przyniosły, już nawet wiadomość o wybuchu jawnej rewolucji na Ukrainie, inne znów donosiły o aresztowaniu Zinowjewa, o zabiciu jego bliskiego współpracownika Agapowa, o wyjeździe Trockiego do Tweru itd. itd.

Wszystkie te wiadomości były mocno przesadzone. Większa część zwolenników opozycji bawi dotychczas w Moskwie, jest tu Trocki, jest Zinowjew, którego nigdy nie aresztowano, jest i rzekomo zabity Agapow.

W Rosji Sowieckiej panuje spokój.

Wszystkie te przesadzone wiadomości o sytuacji w Rosji sowieckiej, wszystkie przepowiednie co do dalszego rozwoju wypadków **mają swe źródło w zasadniczo błędnem ujmowaniu istoty rosyjskiego stronnictwa komunistycznego**, będącego de facto niejako potężną armją polityczną, znakomicie dyscyplinowana i zcentralizowaną.

Jej przywódcy byli zwolennikami absolutnej jednolitości stronnictwa, bowiem rozumieli oni znakomicie, iż na tej jedności opiera się siła i potęga partji. Wiedzieli oni, że z chwilą, kiedy w stronnictwie komunistycznem ujawniłyby się pierwsze różnice poglądów, a jedność stronnictwa zostałaby zachwiana, wówczas rządząca partja rosyjska znaleźć by się musiała w trudnej nad wyraz sytuacji.

To też jedność stronnictwa była, — szczególnie za życia Lenina, — dla bolszewików jakimś nienaruszalnym dogmatem, a **jedność tę udało się dotychczas utrzymać.**

Kiedy podczas X. zjazdu Szljapników, bliski przyjaciel Lenina, wystąpił przeciwko polityce większości stronnictwa, organizując t. zw. opozycję robotniczą, został on niezwłocznie „zdegradowany", a do czynnej polityki mógł powrócić dopiero po upływie dłuższego czasu.

Daleko groźniejszą dla jedności stronnictwa była w r. 1924 opozycja Trockiego, za którym stała cała armja czerwona i młodzież komunistyczna. Atoli już wówczas **ów dogmat komunistyczny był tak silny, że Trocki nie użył przemocy, nie apelował do armji, lecz z całym spokojem podporządkował się woli większości.**

Obecna opozycja wystąpiła przedewszystkiem z hasłami gospodarczemi, twierdząc, że **socjalizacja odbywa się w Rosji w zbyt powolnem tempie.**

Dopiero w drugiej linji domagał się Zinowjew utworzenia własnej frakcji, występując tem samem przeciwko jedności stronnictwa. Centralny komitet wykonawczy jednakże z całą stanowczością oparł się zakusom opozycji i dla uratownaia jedności partji nie zawahał się przed usunięciem Zinowjewa z Politbiura.

W ten sposób nowa opozycja została zlikwidowana.

Do niepowodzenia akcji Zinowjewa i tow. przyczyniła się w wysokim stopniu taktyka przywódców nowej opozycji.

Radykalizm Zinowjewa spowodował, iż polityk ten, będący w pierwszych latach rewolucji jedną z najpopularniejszych osobistości Rosji sowieckiej, obecnie **ma w szeregach komunistów bardzo licznych przeciwników.**

Niezbyt wielkiemi sympatjami cieszy się również i Kamieniew, któremu zarzuca się ogólnie brak energji w chwilach decydujących. A wreszcie nie mogą starzy bolszewicy zapomnieć, że kiedy w roku 1917 przed rewolucją bolszewicką Lenin rzucił hasło: „Wszyscy na barykady!", **Zinowjew i Kamieniew opierali się wystąpieniu zbrojnemu.**

Opozycja Zinowjewa poniosła zupełną lęskę na zjeździe i na plenum CKW. Pomimo to stwierdzić należy, iż centralny komitet wykonawczy był wobec opozycjonistów bardzo pobłażliwy.

Za życia Lenina przywódców opozycji niewątpliwie wykluczonoby ze stronnictwa, tym razem jednak ograniczono **się jedynie do usunięcia Zinowjewa z biura politycznego.**

Zinowjew pozostaje nadal nie tylko aktywnym komunistą, lecz przedewszystkiem i członkiem centralnego komitetu wykonawczego rosyjskiego stronnictwa komunistycznego. W ten sposób chciano mu prawdopodobnie umożliwić dalszą działalność polityczną w myśl postulatów większości stronnictwa.

Niewiadomo jednak, czy ambitny Zinowjew będzie skłonny do takiej współpracy. Narazie oczywiście trudno jest przewidzieć, jakiej taktyki będzie się Zinowjew obecnie trzymał. Do podjęcia jakiejkolwiek akcji na własną rękę jest **on w danej chwili stanowczo za słaby.**

Bardzo więc jest możliwe, że Zinowjew zmuszony będzie pójść za przykładem Trockiego i podporządkować się większości, gdyż tylko w ten sposób mógłby on w danych warunkach odegrać w życiu politycznem Rosji wybitniejszą rolę.

Członkowie rosyjskiego stronnictwa komunistycznego zajęli w sprawie opozycji Zinowjewa prawie bez wyjątku stanowisko komitetu wykonawczego.

We wszystkich organizacjach przyjęto w związku z wykluczeniem Zinowjewa z politbiura **rezolucje, akceptujące decyzje CKN.**

Niektórzy członkowie może w pewnych sprawach przyznawali rację Zinowjewowi i Łaszewiczowi, ale hasła agitacyjne Lenina tkwią tak głęboko w masach komunistycznych, że **nikt nie odważył się wystąpić otwarcie przeciwko decyzji centralnego komitetu wykonawczego.**

Dla przeciętnego komunisty wystarcza zresztą w zupełności fakt, że Zinowjew chciał w łonie stornnictwa zorganizować niezależną frakcję, by napiętnować takie postępowanie, jako dążenie do rozbicia jedności partji.

I dlatego bez najmniejszych skrupułów, głosował każdy przeciętny robotnik i włościanin za wykluczeniem Zinowjewa z Politbiura i za usunięciem Kamieniewa ze stanowiska komisarza handlu zagranicznego.

Względy osobiste odgrywają w stronnictwie komunistycznem rolę podrzędną, **miarodajnym jest zawsze i tylko program stronnictwa.**

Osoby mogą się zmieniać, — program nigdy. Ta dewiza obowiązywała u bolszewików już zawsze i prawdopodobnie obowiązywać będzie i podczas likwidowania obecnego zatargu.

R. L.

Warszawa — Tokio.

Por. Orliński dotarł do Krasnojarska.

Nieustraszony lotnik polski por. Orlisski, dokonujący obecnie gigantycznego lotu Warszawa — Tokjo, odbywa dziś, według powziętego planu, przelot na linji Omsk — krasnojarsk.

Por. Orliński wyleciał dziś o godz 5-ej rano z stolicy Syberji zachodniej i w tej chwili przelatuje nad bezbrzeżnemi tajgami i stepami.

Moskwa, 30 sierpnia.

Lotnik polski por. Orliński dotarł do Krasnojarska.

Wielki mieszczuch z wstęgą na brzuchu.

Bez talentu i entuzjazmu wdrapywał się on na najwyższe szczeble hierarchji państwowej.

Wróg Niemiec—sam obarczony największemi ich wadami.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki")

Paryż, w sierpniu.

Opanowana planowość jest ośrodkiem siły obecnego premjera Francji.

Jest to człowiek, któremu **serce i temperament nigdy nie zrobiły kawału.** Zimne wyrachowanie tkwi w tem, że od lat młodzieńczych z dumą nazywa on siebie lotaryńczykiem.

Niewiele moralnego powabu tkwi w tym narodzie, jeśli sami francuzi ukuli o nim następujące powiedzenie: „Lorrain, vilain, traitre a Dieu et a son prochain".

Ta przykra charakterystyka mówi bowiem o przebiegłości, obłudzie i skrytości plemienia, które zatraciło szczerość, żyjąc między dwoma wielkimi narodami.

A jednak Poincare z uporem nazywa siebie lotaryńczykiem. Dyskontuje on drugą cechę, przypisywaną temu narodowi, a mianowicie **chłopski upór i wytrwałość.**

Poincare posiada niezwykłe poczucie roli rodziny. Nic w tem dziwnego. Należy on przecież do owej pilnej, osiadłej, **gardzącej lekkomyślnem życiem burżuazji prowincjonalnej,** która nie uległa jeszcze nienasyconemu molochowi paryskiemu.

Ta dobrze zakonserwowana klasa posiada wiele godności dumy, **niemal purytański, ściśle uregulowany tryb życia** i wielką niechęć w stosunku do wymagań wieku techniki, dzięki czemu zdołała się ona zachować w okresie niszczącego pochodu historji społecznej. Z jej grona pochodzą uczeni, prawnicy, radcy stanu i akademicy.

W człowieku i polityku Poincarem znajdujemy wszystkie zalety i słabości tego prowincjonalnego mieszczaństwa: surowe pojęcie o godności i odpowiedzialności człowieka na urzędzie, niechęć do bezwzględnej specjalizacji, a dążenie do ideału kulturalnego obywatela, **oschłość serca, zamaskowaną formami zewnętrznemi, i wystrzeganie się wybuchów uczucia, które pachną zdeklasowaniem.**

Z grona tej warstwy społecznej wyszli mężowie, którzy mężnie walczyli z przesądami klasowymi, ale Poincare reprezentuje w tym względzie przeciętne umiarkowanie.

Z tych względów nie posiada on nieomal zupełnie zrozumienia dla przytłaczających zagadnień gospodarczych. Nawet wymagania wielkich procesów cywilnych, które były osią jego karjery adwokackiej, nie zdołały wzbudzić w nim zainteresowania dla fluktuacji w przemyśle, handlu i na giełdzie.

Jego mylna polityka w Zagłębiu Ruhry była właśnie rezultatem tego **kompletnego niedoceniania czynników ekonomicznych.** Z drugiej strony wszędzie, gdzie pracował, **zachował Poincare czyste ręce,** a jeśli jego polityka czasami szła po linji życzeń potęg finansowych, działo się to bez, lub wbrew jego woli, a przedewszystkiem **bez osobistych dla niego korzyści.**

W tem właśnie tkwi tajemnica jego zwycięskiego moralnego autorytetu.

Poincare poświęcił się adwokaturze z wewnętrznego popędu; odpowiadała ona specyficznej konstrukcji jego mózgu i temperamentu. Jako polityk pozostał on przedewszystkiem prawnikiem, wykazując zawodowe skłonności do szykan i **zasadę, która nakazuje wykonać z całą stanowczością przez komornika wyrok, uzyskany w wygranym procesie politycznym.**

Nie improwizował on nigdy na trybunie, bowiem nie jest to w zwyczaju dobrego, sumiennego adwokata; noce całe spędzał nad plikami aktów i dopiero wtedy, gdy znał je na wylot, decydował się na rozprawę, którą przeważnie wygrywał.

Był zawsze raczej dzielnym, niż znakomitym adwokatem i **raczej dzielnym, niż genjalnym politykiem.**

Wśród kierujących mężów Francji niema bardziej nieoryginalnego ducha; Napoleon powiedział ongiś, że „la genie est una longue patience", co zdaje się być wprost stworzone, jako określenie Poincarego.

Już w 30 roku życia był dzisiejszy premjer Francji doskonałym adwokatem i posłem, zasiadającym na lewicy centrum. Było to w okresie likwidowania afery Boulangera. Poincare głosował przeciwko boulangeryzmowi i był od tej chwili jedną z największych nadziei oportunistycznej frakcji, stworzonej celem hodowania politycznych indywidualności, którym nie odpowiadały szablony partyjne.

Wszystkie wybitne osobistości, jak Barthou, Doumer, Poincare, Millerand, Briand, Viviani itp., spotykały się w tem ognisku zawodowych polityków.

Dnia 12 czerwca 1899 roku, gdy w walce o Dreyfusa obalono gabinet Dupuy, prezydent Loubet powierzył Poincaremu misję utworzenia rządu. Nie udało mu się to, ponieważ **nie chciał słyszeć o udziale socjalistów w gabinecie.**

Tutaj właśnie ujawniła się jedna z najcharakterystyczniejszych cech wszelakiej poincarystycznej polityki: otwarta opozycja przeciwko jakiemukolwiek przystosowaniu się do socjalistycznych żądań programowych.

Jest on zdecydowanym przedstawicielem burżuazyjngeo kierunku w republikaniźmie; w stosunku do socjalizmu kończy się jego przysłowiowa tolerancja. Pracował on w swoim czasie z antyklerykałami, jak najprawdziwszy radykał, zawsze dzielnie bronił republikańskich tradycji, ale **pod względem społecznym był zawsze oświeconym, świadomym celów reakcjonistą.**

Dnia 14 stycznia 1912 roku, gdy Caillaux potknął się o Agadir, został Poincare po raz pierwszy premjerem. Utworzył on wówczas wielki gabinet, nazwany tak dzięki wybitnym indywidualnościom, które w nim brały udział. Trwał na tem stanowisku przez cały rok, poczem 10 stycznia 1913 roku wprowadził się do pałacu Elizejskiego, jako prezydent republiki.

„Nic dziwnego — pisze dowcipny Brousson — **on przyszedł na świat, jako prezydent republiki, zw ielką wstęgą legji honorowej na brzuchu".**

Nie można tego nazwać paradoksem, bowiem cała jego wspaniała karjera polityczna jest jakby naturalną koniecznością. Wdrapuje się on na poszczególne stopnie w państwie, aż do najwyższego, nie z rozpędu, lecz **powoli, systematycznie, niby awansujący urzędnik.**

Możliwość niespodzianek jest u niego nieomal wykluczona. Nie jest on bowiem spontaniczną osobistością, kształtującą się ciągle.

U niego każdy okres jest skończony; przechodzi on do następnego dopiero wtedy, gdy się załatwi z poprzednim. Pracuje nad polityką, jak uczony nad dziełem: **stronica za stronicą, rozdział za rozdziałem.** Z tych względów nawet wtedy, gdy stwarza coś wybitnego, **nie robi wrażenia jednostki twórczej, a tylko solidnego szefa biura, który nigdy nie** przychodzi zapóźno i nigdy nie odkłada roboty na dzień następny.

Poincarego niejednokrotnie charakteryzowano, jako głównego reprezentanta klasycznej szkoły w polityce. Jest to o tyle słuszne, że można go uważać za **antytezę wszelkiej romantyki.**

Już w stosunkowo młodych latach wybrano go na członka akademji francuskiej, ponieważ ci starzy panowie uznali, że należy on do nich pod każdym względem, prócz jednego: **nie posiada ironji i owego lekkiego esprit, który w towarzystwie należy do dekoracji intelektualnej.**

Poincare jest jedynym francuskim mężem stanu, o którym nie kursują ani anegdoty, ani charakterystyczne powiedzonka; jest to znamienne dla jego zimnej, obnażonej przez gracje powagi.

W jego pamiętnikach, których dotychczas ukazały się trzy tomy, daremnie poszukuje się Poincarego człowieka, polityka i europejczyka. Znajduje się jedynie tajnego radcę stanu, urzędnika i patrjotę.

Europa jest dla niego konstrukcją, a nie rzeczywistością. Tu właśnie tkwi źródło jego wielkich błędów. Niezwykła inteligencja umożliwiłaby mu konstrukcyjną współpracę nad nowym kontynentem, ale brak mu było do tego ognia i pełnego temperamentu umiłowania ludzkości.

Zdumienie ogarnia, gdy się poznaje **parwenjuszostwo tego wielkiego mieszczucha.**

Anatol France opowiada, że gdy w pewnej sprawie przyszedł do Poincarego, gdy ten był prezydentem Francji, p. Raymond zaprowadził go do swej bibljoteki i pokazał mu kilka półek książek, które otrzymał w postaci nagród w czasach szkolnych.

Stały one systematycznie uporządkowane, z wstęgami i laurowymi wieńcami. A na zakończenie Poincare **przeczytał wielkiemu pisarzowi swoją mowę, nagrodzoną przy maturze.**

Czyż to nie śmieszne, że ten francuz, który jest największym przeciwnikiem Niemiec, **jest obciążony jedną z największych wad niemieckich?**

Zgodnie z naturą swego ducha i temperamentu jest Poincare bardzo przeciętnym mówcą. W przemówieniach jego brak gradacji i hierarchji. Wszystko płynie gładko i miarowo, wszystko owiane jest jasnością, która początkowo przemawia do słuchaczy, ale niebawem, wskutek swej monotoji, zaczyna nużyć.

W Poincarem pokłada obecnie nadzieje nietylko jego klasa, wielka i średnia burżuazja, ale również inne warstwy społeczne, naogół przeciwne jego osobie.

Interpelowałem ostatnio ludzi, należących do rozmaitych ugrupowań społecznych, czemu to należy przypisać?

Tylko w jednym względzie otrzymałem jednomyślne odpowiedzi: że można od niego oczekiwać czynów. Obojętne jest, jak te czyny będą wyglądały, bowiem nie może być obecnie gorszej rzeczy, niż chwiejność i zwłoka, a ten człowiek dowiódł, że nie jest w żadnym razie kunktatorem.

J. A.



Kawalerja pustyni w szkole kawaleryjskiej w Tor di Quinto.

Oddziały „niebieskie" zwyciężyły.

Wielkie manewry korpusu łódzkiego w Raduczu.

W początkach sierpnia rozpoczęły się w obozie ćwiczebnym w Raduczu wielkie ćwiczenia 10 dywizji piechoty, dokąd po pewnym czasie przybyła również należąca do łódzkiego DOK 26 dywizja piechoty ze Skierniewic.

Na manewry te, których punktem kulminacyjnym miało być sforsowanie rzeki Rawki i zdobycie przez wojska „niebieskie" położonych za nią punktów (wzgórze 164 i 182 oraz mały cmentarzyk) przybyli również wyżsi oficerowie sztabu korpusu z dowódcą DOK Łódź gen. Ledóchowskim, dowódcą 10 dywizji piechoty, gen. Małachowskim i szefem sztabu, pułk. sztabu generalnego Iwanowskim.

Przełomowym dniem była sobota gdy w manewrach wzięło udział 5 pułków piechoty, artylerja polowa i ciężka, czołgi, kawalerja, karabiny maszynowe i lotnictwo.

Głównym zadaniem tych ćwiczeń było wykazanie wyników współdziałania różnych rodzajów broni.

W nocy z piątku na sobotę oddziały „niebieskich" po przerzuconych przez pontonierów na Rawce kładkach przeprawiły się przez tą rzeczkę i poczęły gromadzić swe siły do natarcia na pierwszy punkt „wroga" — wzgórze 164.

Atak piechoty poprzedził ogień artylerji lekkiej i ciężkiej. W akcji przygotowawczej wzięły udział aeroplany, utrzymując łączność pomiędzy dowództwem oraz regulując ogień artylerji.

Po tym przygotowaniu nastąpił atak piechoty i czołgów, wspomaganych karabinami maszynowymi. Po zdobyciu „nieprzyjacielskiego" punktu oporu wzgórza 164 —zdziesiątkowane podczas ataku siły „niebieskich" poczęły gromadzić się do dalszej akcji.

Nieprzyjaciel widząc te przygotowania, pragnął atak uprzedzić przeciwnatarciem. Wyczuwając jednak ten zamiar dowództwo „niebieskich" rzuciło do szarży kawalerję, decydując w ten sposób o losach całej akcji.

W rozważaniach tych zabierali kolejno głos: kierujący całością ćwiczeń pułk Rachmistruk, dowódcy 10 i 26 (skierniewickiej) dywizji piechoty: gen. Małachowski i pułk. Mackiewicz, dowódcy oddziałów biorących udział z jednej i drugiej strony.

Zreasumował ogólny wynik gen. Ledóchowski.

Po przemówieniu oddziały, biorące udział w akcji powróciły do swych baraków, a w kasynie 37 pułku odbył się obiad dla oficerów i zaproszonych gości

E.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

—::—

TEATR MIEJSKI.

Dziś we wtorek, jutro, w środę i czwartek ostatnie trzy przedstawienia przezabawnej pogodnej komedji amerykańskiej Hopwood'a „Nasza żonusia" z Gzylewską, Woskowskim i Grolickim w rolach głównych.

Jutrzejsze i czwartkowe przedstawienia dane będą po cenach najniższych (od 40 groszy).

W sobotę pierwsza premjera nowego sezonu Dana będzie wyborna, popularna w swoim czasie komedja w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego „Wicek i Wacek" w nowem stylowem opracowaniu reżyserskim Konstantego Tatarkiewicza oraz w nowej oprawie malarskiej art. mal. Konstantego Mackiewicza.

TEATR POPULARNY.

W przebudowanym i odnowionym budynku przy ul. Ogrodowej wre gorączkowa praca. Dyrekcja Teatru Popularnego nie szczędząc kosztów i wysiłków, pragnie dać publiczności salę jak najbardziej dostosowaną do potrzeb i zadań przybytku sztuki.

Dyrekcja inauguruje sezon wystawieniem wspaniałej sztuki Glińskiego p. t. „Dwie moce".

Młodzieńcy, urodzeni w r. 1908-ym

winni się zarejestrować w terminach przez władze ustalonych.

Posiadacze „kart pobytu" podlegają również rejestracji wojskowej.

W dniu dzisiejszym na murach m. Łodzi zostało rozlepione poniższe obwieszczenie w sprawie rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1908.

Na podstawie ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. Nr. 61/24) oraz rozporządzenia wykonaw. do wspomnianej ustawy (Dz. U. Nr. 37/25) wzywam

wszystkich mężczyzn urodzonych w roku 1908

obywateli Rzeczypospolitej, zamieszkałych na terenie m. Łodzi, do osobistego zgłoszenia w godzinach od 8-ej rano do 15-ej (3 po poł.) w soboty od 8-ej rano do 13.30 (1.30 po poł.) w lokalu rejestracyjnym przy ulicy Traugutta nr. 10 w następującym porządku:

Dnia 16 września 1926 roku o nazwiskach na litery początkowe A, Ba do Be włącznie.

dnia 17 — B do końca, C. C. dn. 18 D. E. Fa do Fe włącznie, dn. 20 — F do końca. Ga do Ge włącznie, dn. 21 — Gi do Go włącznie, dn. 22 — G do końca Ha do He włącznie, dn. 23 — H do końca, I, J, dn. 24 — Ka do Ke włącznie, dn. 25 — Kę do Ko włącznie, dn. 27 — K do końca, dn. 28 — L, Ł. dn. 29 — M, dn 30 — N, O, dn. 2 października — P, dn 4 — R, dn. 5 — S, Ś, dn. 6 Sch, Sz., dn 7 —T, U, dn. 8 — V, Wa do We włacznie, dn. 9 — W do końca, dn. 11 — Z, dn 12 — Ź, Ż.

Każdy zgłaszający się do rejestracji winien być zameldowany w Łodzi, posiadać dowod osobisty z fotografją lub inny dokument, stwierdzający tożsamość osoby, oraz metrykę urodzenia.

Ponadto winien przynieść z sobą świadectwa szkolne, zaś rzemieślnicy— prócz tego świadectwa cechowe (majstrowskie, czeladnicze względnie uczniowskie).

Uwaga: Ci, ze zgłaszających się do rejestracji, którzy posiadają dowody osobiste, wydane w komisarjacie rządu na m. Łódź lub przez starostwa, nie potrzebują przedstawiać metryki urodzenia.

Do rejestracji winne zgłosić się również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obcej.

Posiadacze kart pobytu, o ile nie mają paszportu zagranicznego państwa obcego, podlegają rejestracji wojskowej.

Obywatele polscy, przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, winni się zgłosić do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

Zgłoszenia można dokonać, jeżeli zachodzą ważne przeszkody, również pisemnie. W wypadku takim należy podać: 1) imiona i nazwisko, 2) datę i miejsce urodzenia, 3) imiona rodziców oraz nazwisko panieńskie matki, 4) czy żyje ojciec i matka, 5) zawód ojca, 6) miejsce faktycznego zamieszkania i gdzie zapisany do ksiąg ludności, 7) miejsce pobytu (dokładny adres), 8) narodowość, 9) wyznanie, 10) zawód — zatrudnienie, 11) wykształcenie, 12) stan cywilny (rodzinny), 13) ukarania sądowe, 14) wady fizyczne.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczononym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie.

(—) Iżycki, komisarz rządu na m. Łódź. (—) W. Wojewódzki, wice-prezydent m. Łodzi. Łódź, dnia 31 sierpnia 1926 roku.

Co usłyszymy przez radjo

—::—

Dziś, we wtorek, d. 31-go sierpnia!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00 komunikat gospodarczy. 17.00 Odczyt p. t. „wiek zwycięstwa' wygłosi p. Marjan Józefowicz. 17.30 Jazz-band. 18.30 Odczyt z cyklu „Polska filozofja narodowa" wygłosi p. Wacław Milecki. 19.25 Komunikat rolniczy. 19.40 „Rozmaitości". 20.30 Koncert wieczorny.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

Paryż, fala 1750 m., 20.30 koncert symfoniczny.

Rzym, fala 425 m., 21.25 koncert symfoniczny.

Zurich, fala 513 m., 20.16, wieczór recytacyjny

Praga, fala 594 m., 20.02 wieczór muzyki popularnej.

Wiedeń, fala 513 m., 20.00 Arje z duety z oper komicznych.

Monachjum, fala 485 m., 20.00 koncert orkiestry.

Lipsk, fala 452 m., 21.00, Koncert orkiestry symfonicznej.

Wiadomości bieżące.

SIERPIEŃ
31
WTOREK

Dziś Rajmunda W.
Jutro: Bronisławy

Wschód słońca o g. 4.38
Zachód o g. 6.49
Wsch. księżyca o g. 12.15
Zachód o g. 40 .
Długość dnia g. 14 03
Ubyło dnia 2,41

Nowy ławnik.

Zostanie nim p. Andrzej Kazimierczak.

Jak się dowiadujemy, na miejsce p. Bednarczyka wydelegowany został z ramienia NPR. nowy ławnik p. Andrzej Kazimierczak, kierownik polskiego związku zawodowego „Praca". (b)

Chleb już jest.

Uchylenie cen maksymalnych spowodowało ten „cud".

Wobec uchylenia przez urząd wojewódzki cen maksymalnych na chleb, już w dniu wczorajszym nadeszły do Łodzi transporty mąki i można było dostać chleb w dowolnej ilości według podwyższonej ceny zł. 20 za bochenek. b.

Hotele są przepełnione.

Kupcy przyjeżdżają z całego kraju.

W związku z coraz bardziej ożywiającym się sezonem zimowym, zaznaczył się od paru dni wzmożony napływ kupców z całego kraju i zagranicy. Znakiem ożywienia jest fakt, że większość hoteli łódzkich zapełniona jest przyjezdnymi co można zanotować dopiero poraz pierwszy od 3 lat. b

Nowa taryfa pocztowa

obowiązywać zacznie od jutra.

Z dniem jutrzejszym wchodzi w życie rozporządzenie min. przem. i handlu o zmianie taryfy pocztowej, telegraficznej i telefonicznej. Według nowej taryfy opłata za list zwykły wynosi 20 groszy, zagr. 40 gr. karty pocztowej 10 gr. zagranicznej 25 papiery handlowe do 250 gramów — 15 gr., ponad 250 gr. do 500—30 gr. do 1000 gr. — 40 gr., próbki towarów 15 groszy do wagi 250 gr., ponad 250 do 500 gr. — 30 gr.

Przemysłowcy bielscy

zakupują łódzkie maszyny przędzalnicze.

W ubiegłym tygodniu bawili w Łodzi przedstawiciele szeregu większych fabryk włókienniczych z Bielska. Celem ich pobytu były pertraktacje w sprawie kupna kilku większych przędzalń łódzkich.

Podczas pertraktacji z reprezentantami łódzkiego przemysłu włókienniczego brane były w rachubę fabryki całkowicie unieruchomione wskutek kryzysu lub też te, które zmuszone były z tych samych względów ograniczyć znacznie swą produkcję.

Do sfinalizowania tych tranzakcji nie doszło w pierwszym rzędzie z powodu niskich sum i niedogodnych warunków proponowanych przez przemysłowców bielskich. Mają oni przybyć do Łodzi ponownie dla dokonania tych zakupów które niezbędne się stały dla przemysłu bielskiego wobec wydatnego powiększenia produkcji. E.

Na falach pomyślnej konjunktury

rozkołysana Łódź śni piękny sen o przyszłości.

Oby ten barwny i ponętny miraż nie rozwiał się, jak bańka mydlana.

W sprawie obecnej sytuacji w przemyśle włókienniczym w Łodzi podajemy poniżej sąd jednej z najbardziej miarodajnych osobistości naszego świata przemysłowego.

— Faktem jest niezaprzeczalnym, że cały przemysł łódzki

pracuje obecnie bardzo intensywnie

a znaczną ilość fabryk uruchomiono nawet na dwie, trzy zmiany.

Nastrój jest niezwykle optymistyczny, a sytuację uważa się powszechnie za

zupełnie pewną i niezachwianą.

— Obym był fałszywym prorokiem, jednakowoż mojem zdaniem, należałoby się również zastanowić bardzo poważnie czemu się to dzieje, iż przemysł łódzki, zapominając zupełnie o ciężkich razach jakie mu zadał r. 1925, produkuje obecnie tak intensywnie, kredytując kupcom horendalne sumy

nie mając właściwie do tego żadnych realnych podstaw.

Wiadomo powszechnie bowiem, iż

nie napłynęły do Polski żadne kapitały obce,

któreby były w stanie powiększyć i zasilić tak szczupłe nasze środki obrotowe. Wiadomo dalej, iż stan materjalny kupców bynajmniej się nie poprawił, czyli, że ogólne podłoże na rynku gospodarczym nie wykazuje większych zmian, a liczyć na sam tylko dobry urodzaj jest, zdaniem mojem, kalkulacją, opartą

na zbyt chyba kruchych podstawach.

Nie należy dalej zapominać, że odbiorcy nasi, szczególnie hurtownicy,

są zależni od swych małych odbiorców,

a w razie najmniejszego „zahaczenia się" tych ostatnich, wywołanego chwilowym choćby zastojem, niema absolutnie żadnej gwarancji dla przemysłu łódzkiego, że hurtownicy będą w stanie wykupić protesty.

Należy zdać sobie w końcu bezwzględnie sprawę, że już najbliższe tygodnie przyniosą prawdopodobnie

znaczne zmniejszenie zapotrzebowania,

a to głównie z powodu świąt żydowskich. Okres ten zaznaczyć się musi pewną ciszą na rynku manufakturowym, która potrwa mniej więcej

przez cały miesiąc wrzesień.

Uwagi te muszą się, jak sądzę, nasunąć każdemu, kto wnika głębiej w rzeczywisty stan rzeczy. Raz jeszcze powtarzam, że chciałbym być fałszywym prorokiem, mam jednak wrażenie, iż zastanowienie się poważniejsze nad obecną t. zw. konjunkturą, niejednemu dopomoże do uniknięcia późniejszych rozczarowań.

Niebezpieczny eksperyment min. Klarnera.

Projekt ograniczenia akcji zapomogowej dla bezrobotnych.

W piątek bawił w Łodzi członek zarządu głównego funduszu bezrobocia i sekretarz centralnej komisji związków zawodowych Adam Zdanowski.

Odbył on szereg konferencji z przedstawicielami związków zawodowych, którym przedstawił **projekty ograniczenia akcji zapomogowej dla bezrobotnych** które w poważnym stopniu dotkną Łódź

Projekty te popiera min. skarbu ze względów oszczędnościowych. Względy te nie wytrzymują żadnej krytyki, jeśli zważyć, iż **roboty polne i sezonowe są w stadjum likwidacji** i będą mogły potrwać już tylko bardzo krótko.

W tych warunkach ograniczanie akcji zapomogowej w wielkim skupieniu bezrobotnych — Łódź — świadczy o **niedocenianiu obecnej sytuacji przez min. skarbu.**

W wyniku tych konferencji, na których wypowiedziano się przeciwko jakiemukolwiek ograniczaniu akcji zapomogowej w obecnym okresie — przedstawiciele związków postanowili podjąć energiczne kroki przeciwko tym oszczędnościowym projektom czynników rządowych. (e)

Zabiegi odniosły pożądany skutek

Rząd przysłał dodatkowe fundusze dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

W dniu wczorajszym zarząd funduszu bezrobocia powiadomiony został o przekazaniu na cel dodatkowych wypłat dla bezrobotnych pracowników umysłowych w sierpniu — kwoty 61 tys. zł. Z sumy tej przypadnie 60 tys. dla P.U.P.P. Łódź i 1 tysiąc dla Piotrkowa, przyczem wypłaty odbędą się bez jakichkolwiek ograniczeń.

Jednocześnie w związku z tym preliminowano dla pracowników umysłowych na wrzesień narazie 225 tys. zł. suma ta jednak ma być powiększona.

Przewidziane jest również rozszerzenie przez min. pracy zakresu osób mających prawo do korzystania z akcji ustawowej.

Obecnie bowiem z zasiłków ustawowych korzystają jedynie ci pracownicy, którzy utracili pracę przed 24 lutym br., a więc w Łodzi — minimalny zaledwie odsetek ogólnej liczby bezrobotnych pracowników umysłowych. Jednocześnie jednak ma być wprowadzona obostrzona kontrola przy dokonywaniu wypłat z akcji doraźnej.

Wypłaty dodatkowe z otrzymanej w dniu wczorajszym kwoty 61 tys. zł. rozpoczną się w końcu b. tygodnia.

Widły w mózgu człowieka.

Tragiczny epilog sprzeczki między parobkami.

W niewielkim folwarczku Zalesie, powiatu łaskiego, między dwoma robotnikami rolnemi Janem Fronczakiem z jednej i Andrzejem Jankowskim z drugiej strony, podczas podawania na młockarnię zboża, z jakiegoś błahego powodu, powstała sprzeczka.

Sprzeczka ta, spowodowała wzajemne rękoczyny powaśnionych.

Przewaga była po stronie Frontczaka Wówczas Jankowski pod wpływem bólu spowodowanego szeregiem, zadanych mu dotkliwych razów, chwycił widły i trzonkiem uderzył w głowę Frontczaka

Frontczak wyrwał przeciwnikowi groźne narzędzie obrony i rozgorączkowany bójką, ostrzem wideł

zadał mu potężny cios w głowę.

Od uderzenia tego Jankowski stracił przytomność.

Dalsze, niezależne już od powaśnionych następstwa bójki dwu robotników spowodowały

tragiczny wypadek.

Jankowski, padając na ziemię, wbił sobie ostrze wideł tak głęboko w głowę że

ugrzęzły w mózgu.

Mimo natychmiastowej niemal pomocy, nie odzyskawszy przytomności, zakończył on życie.

Frontczaka aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego.

Szkarlatyny w Łodzi niema.

Podjęte jednak zostały środki zapobiegawcze.

Wczoraj w sali posiedzeń wydziału zdrowotności publicznej odbyło się posiedzenie delegacji tego wydziału.

Między szeregiem spraw omawiano również kwestję akcji zaradczej w związku z możliwością zawleczenia szkarlatyny do Łodzi.

Narazie na szczęście epidemji tej w Łodzi niema. Wypadki zachorowań są sporadyczne, a liczba ich jest o połowę mniejsza niż w roku ubiegłym.

Akcja wydziału zdrowotności pójdzie w kierunku przygotowań na wypadek ewentualnego zawleczenia do Łodzi tej epidemji, która narazie miasto nasze ominęła.

W tym wypadku podjęte zostaną specjalne szczepienia ochronne, budowa baraków czy nawet specjalnego szpitala dla dzieci chorych.

Aczkolwiek przyczyn do poważniejszych obaw niema — wnioski delegacji będą przedmiotem obrad magistratu, który powźmie ostateczne decyzje w sprawie tej akcji. E

Umowa zbiorowa

z pracownikami teatru miejskiego.

Wczoraj rano wyjechał do Warszawy przedstawiciel zw. prac. inst. użyt. publ. p. Kowalski. W Warszawie odbędzie on szereg konferencji z dyr. Szyffmanem oraz z bawiącym w Warszawie właścicielem gmachu teatru miejskiego p. Celmajstrem.

Przedmiotem konferencji będzie uzgodnienie spornych punktów w umowie zbiorowej pomiędzy dyrekcją teatru łódzkiego a sekcją pracowników teatralnych przy związku pracowników użyteczności publicznej.

Konferencje z p. Celmajstrem dotyczyć mają warunków hygienicznych i sanitarnych w gmachu teatralnym. W ten sposób załatwiona zostanie w sposób zasadniczy sprawa umowy zbiorowej z pracownikami teatru łódzkiego.

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY-DŁUGOSZOWSKIEGO.

W piątek dnia 3 września r.b. o g. 8 wiecz. w sali Filharmonji Narutowicza 20 wygłosi odczyt red. Tadeusz Wieniawa Długoszowski na temat „Wczorajsi niewolnicy".

Odczyt ze względu na osobę prelegenta i temat jaki zostanie omawiany budzi żywe zainteresowanie wśród tutejszego społeczeństwa.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji i biuro „Promień" Piotrkowska 81 w cenie od 30 gr. do zł. 1.50.

Komitet obywatelski czuwa

nad niedolą pozbawionych pracy i chleba łodzian.

Specjalną uwagę zwrócono na chore i głodne dzieci bezrobotnych.

W piątek dnia 27 bm. o godz. 6 wiecz w sali posiedzeń magistratu odbyło się posiedzenie obywatelskiego komitetu na województwo łódzkie, niesienia pomocy bezrobotnym.

W zastępstwie bawiącego na urlopie wiceprezesa komitetu, prezydenta Cynarskiego, przewodniczył zebraniu wiceprezydent inż. Wojewódzki.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia komitetu, odczytano sprawozdania poszczególnych sekcji.

Wedle sprawozdania sekcji finansowej ogólne wpływy komitetu od dnia powstania, t. j. 22 stycznia r. b. wynosiły 125.248 zł., w czem m. in. mieszczą się subwencje od sejmików i samorządów 51.422 zł., kwesty i zbiórki 15783 zł., subwencje ze wiązków przemysłu włókienniczego i z ministerstwa pracy 29.685 zł., składki urzędników państwowych i komunalnych, listy składkowe i zebrane za pośrednictwem pism 12236 zł. itd.

W tym samym czasie wydatki wyniosły ogółem 124.528 zł., w czem m. in. na węgiel i żywność 48.784 zł., na kuchnie dla inteligencji 12.000 zł., dla wydziału opieki społecznej 9000 zł., dla „Kropli Mleka" 6000 zł., na Czerwony Krzyż 4 tys. zł., na pomoc dla bezrobotnych w Pabjanicach 26.000 zł., w Zgierzu 8 tys zł., w Tomaszowie 3000 zł. i td..

Sekcja rozdawnictwa obiadów wykazuje ogólny dochód od 22 stycznia po dzień 1 sierpnia rb. w wysokości 143528 zł., na który składają się: wpływy od rządu 97.000 zł., od komitetu 36.228 zł. zaliczka na wpływy 2 proc. od biletów tramwajowych 10.000 zł., drobne 300 złotych.

Wydatki na bezpłatne obiady wynoszą ogółem 162.310 zł., czyli deficyt wynosi 18.792 zł. W powyższym czasokresie wydano ogółem 213.851 obiadów czyli dziennie 1310. Koszt jednego obiadu, t. zn. samych produktów i węgla wynosi przeciętnie 78 groszy.

Komitet postanowił interwenjować energicznie u władz celem zapewnienia dalszego subsydjowana akcji komitetu przez rząd, oraz przyspieszenie wpłaty sum zadeklarowanych przez sejmiki w województwie.

Następnie na wniosek dr. Skalskiego postanowiono przyznać Tow. Czerwonego Krzyża w Łodzi subwencję 5000 zł na przeprowadzenie stacji odżywczej przy ulicy Smugowej 6, dla dzieci w wieku przedszkolnym, oraz na wniosek naczelnika Wojciechowskiego, przyznać subwencję 1500 zł. Tow. „Kropla Mleka" w Łodzi **na bezpłatne rozdawnictwo mleka dla dzieci bezrobotnych, i kwoty te wypłacać w miarę wpływów kasowych.**

Na wniosek naczelnika Wojciechowskiego rozszerzenia akcji komitetu w kierunku **udzielania pomocy lekarskiej dzieciom bezrobotnych** i po przedstawieniu wiceprezydenta Wojewódzkiego zakresu działalności pod tym względem miejskiego wydziału zdrowotności publicznej uchwalono zwrócić się z apelem do wydziału zdrowotności publicznej by w sprawie tej poświęcił specjalnie baczną uwagę i w miarę środków rozszerzył tem dział swych czynności.

Teatr niemiecki

ma powstać niebawem w Łodzi.

W dniu dzisiejszym urząd wojewódzki prześle podanie łódzkiego niemieckiego towarzystwa teatralnego „Thalia", zaopatrzone w przychylną opinję w sprawie koncesji na teatr niemiecki — do Warszawy.

Jednocześnie uda się w dniu dzisiejszym do Warszawy specjalna delegacja tego towarzystwa, która interwenjować będzie w min. spr. wewn..

Skuteczna interwencja podjęta została już przez niemieckich posłów na sejm w min. oświaty, gdzie dyrektor departamentu kultury i sztuki p. Skotnicki obiecał przychylne załatwienie sprawy koncesji dla teatru niemieckiego w Łodzi.

Dzisiejsza interwencja u dyrektora departamentu bezpieczeństwa min. spr wewn. ma na celu sprecyzowanie szeregu szczegółów celem usunięcia mogących powstać wątpliwości. Ostateczna decyzja w tej sprawie nastąpi w przyszły poniedziałek lub wtorek. E

„Reduta".

Młyn w „Sans-Souci".

„Reduta", zamknięta przed kilkoma tygodniami, po gruntownym remoncie otwarła ponownie swe podwoje, a ze względu na elegancki lokal, jak i na dobór zapowiedzianego repertuaru, stanie w szeregu najbardziej lubianych przybytków Dziesiątej Muzy.

Na program otwarcia dyrekcja przygotowała wspaniały film europejskiej produkcji „Foxa" pod tyt. „Młyn w Sans Souci".

Daje on wszystko: wielce ciekawa treść naprzemian to rozczula, to bawi, a ciągle potęguje zainteresowanie. Reżyser z pietyzmem prawdziwego mistrza wycyzelował swoje wypieszczone arcydzieło, celując specjalnie w organizowaniu wielkich scen zbiorowych. Wykonanie pierwszorzędne.

Monumentalność, potężne rekwizyty, gra artystów niemieckich (Otto Gebuehr, Hanni Weisse, Olga Czechowa, Georg Aleksander, Jakób Tiedtke i in.) — oto co stawia ten obraz w rzędzie pierwszych dzieł filmowych.

Jeśli dodamy, że dekoracje stoją u szczytu artyzmu i dają wspaniałą wizję piękna, zamkniemy złote ramy, które okalają to wyjątkowe dzieło.



W jednej z wiedeńskich restauracji odkryto obraz nieznany pędzla Tintoretta.

Zaniechajcie dąsów, panowie z „kolegjum".

Przy dobrej woli można pracować z takim i innym regulaminem.

W niektórych pismach z dnia 28 b. m. ukazał się artykuł, zawierający zarzuty, podnoszone przez Tow. „Lokator" pod adresem wydziału zdrowotności publicznej, jakoby, od czasu połączenia inspekcji mieszkaniowej z tymże wydziałem. Inspekcja nie załatwiała spraw polubownie, jak to miało miejsce dawniej, a wydział zdrowotności publicznej zignorował w zupełności kolegjum inspekcji mieszkaniowej i wypracował własny regulamin bez udziału kolegjum, negując jego prawa i nie bacząc na dekret Naczelnika Państwa z dnia 16 stycznia 1919 roku.

W sprawie tej wydział zdrowotności publicznej wyjaśnia, iż inspekcja mieszkaniowa w 7 swych oddziałach przy dozorach sanitarnych

pracuje zupełnie normalnie,

a znakomita większość spraw załatwiana jest polubownie i szybko, część zaś tylko spraw, co do których nie można było osiągnąć porozumienia, została przekazana sądom, co zresztą miało miejsce i przed włączeniem inspekcji do wydziału **zdrowotności publicznej.**

Nieporozumienia, jakie powstały między wydziałem zdrowotności publicznej a kolegjum inspekcji mieszkaniowej, wywołane zostały okolicznością, iż inspekcja mieszkaniowa, połączona decyzją urzędu wojewódzkiego, zatwierdzoną przez radę miejską z W.Z.P., **przestała być automatyczną jednostką,** a stała się referatem oddziału sanitarnego który, jako taki, rządzić się musi jedynie regulaminem, zatwierdzonym przez radę miejską.

Regulamin ten opracowany został bez udziału kolegjum, gdyż członkowie kolegjum inspekcji

nie chcieli brać udziału w obradach.

mimo kilkakrotnego wezwania ze strony przewodniczącego W.Z.P.

Wbrew twierdzeniom wspomnianych artykułów, regulamin ten nie neguje w niczem praw kolegjum oraz odpowiada w zupełności dekretowi Naczelnika Państwa. z dnia 16 stycznia 1919.

Sprawa ewentualnej dalszej współpracy byłych członków kolegjum z inspekcją mieszkaniową będzie przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu delegacji W.Z.P.

Prócz manufaktury

„fabrykują w Łodzi również... kakao.

Onegdaj warszawski przedstawiciel firmy holenderskiej Van Houten zawiadomił policję tamtejszą, iż w wielu sklepach warszawskich pojawiło się kakao w opakowaniu z fałszywą etykietą firmy Van Houten.

Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, iż fałszowane kakao sprowadzane było z Łodzi.

Po długich poszukiwaniach delegowany do Łodzi wywiadowca warszawskiego urzędu śledczego odnalazł 333 puszki fałszowanego kakao u kupców łódzkich, Rubina Kalmana i Eljasza Cyncynata.

Ustalono zarazem, iż dostarczaniem falsyfikatów zajmowali się zamieszkali w Łodzi Moszek Munk i Ide Blum. W czasie badania oświadczyli oni, iż kakao sprowadzili z Gdńaska.

Naogół w sklepach warszawskich skonfiskowano jeszcze 335 puszek fałszowanego kakao Xan Houten.

W sprawie powyższej władze prowadzą energiczne dochodzenia, które niewątpliwie rozjaśnią tą aferę i doprowadzą do wykrycia właściwych fałszerzy

Tabela wygranych

13-ej loterji państwowej

5 klasa. — Piętnasty dzień ciągnienia.

Zł. 10.000 na n-ry: 3316 46699.

Zł. 5.000 na n-ry: 37776.

Zł. 3.000 na n-ry: 8288 13359.

Zł. 2.000 na n-ry: 8430 16663.

Zł. 1.000 na n-ry: 1357 2054 8894 46341 49808 50601 54928 64141.

Zł. 600 na n-ry: 12962 19297 26970 38466 41203 43207 46341 50904 58199 63750 64382 64995.

Zł. 500 na n-ry: 3548 5498 14541 14826 34762 38690 41717 53436 56038 58202.

Zł. 400 na n-ry: 1223 1464 2872 3953 8295 10373 11623 12385 12431 14976 16642 17033 19361 20640 24500 25717 28407 28794 31836 37512 38712 41483 41947 42081 45226 46160 48350 49471 49964 53582 53609 55531 57510 64130 64812 65613.

ŁODZIANIN WYGRAŁ.

Jak się dowiadujemy główna wygrana (10 tysięcy zł.) podczas wczorajszego ciągnienia lot. państwowej padła na numer 46.699 kupiony w kolekturze państw. A. D. Miedzyrzeckiego przy ul. Piotrkowskiej 61.

Chaos sprzedażny w włókiennictwie.

winien być corychlej opanowany i usunięty.

Pisma doniosły, iż w dniu 25 sierpnia w Katowicach odbyło się uroczyste podpisanie statutu tak zwanej ogólno - polskiej konwencji węglowej przez przedstawicieli kopalń wszystkich trzech zagłębi górniczych Rzeczypospolitej: górno-śląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego.

W ten sposób jeszcze jeden wysiłek w kierunku zsubordynowania polskiego rynku uwieńczony został pełnym sukcesem.

Przypominamy, iż stało się to już uprzednio w dwuch innych działach produkcji polskiej.

Powstały przed kilku miesiącami syndykat hut żelaznych, wznawiając tradycję istniejącej przed wojną w. b. Królestwie Polskiem tak zwanej Prodamety opanował całkowicie rynek żelazny; ustanawiając ceny i warunki sprzedażne organizuje regjonalny system kontroli cen przy współudziale specjalnie tworzonych miejscowych instytucji kupieckich.

Również i nafciarstwo polskie, acz prowizorycznie, zdołało zorganizować swój rynek w drodze kartelu.

Trzy więc wielkie działy produkcji naszej — węgiel, żelazo, nafta — definitywnie porzucają metodę dzikiego handlu.

Czytelnikowi w Łodzi powyższe rozważania nieuchronnie nasunąć muszą pewne refleksje.

Wśród działów polskiej produkcji włókiennictwo zajmuje niewątpliwie nie poślednie miejsce.

Atoli po dzień dzisiejszy nie stało się nic, co posunęłoby naprzód sprawę uporządkowania rynku włóknistego.

Niewątpliwie wśród wszystkich innych rynków jest on najbardziej chaotycznym. Solidarność interesów wszystkich operujących na tym rynku nie znalazła dotąd zewnętrznego wyrazu w żadnym wysiłku organizacyjnym.

Chaos panujący na rynku nie tylko szkodzi fabrykantowi. Nie tylko jemu utrudnia racjonalną politykę cen i warunków sprzedażnych.

Zdaje się, że mimo wszelkich pozorów również i **kupiec włókienniczy cierpi wskutek istniejącego stany rzeczy.**

Doświadczenie zorganizowanych już dotąd działów świetnie poucza, że umowna handlowa reglamentacja rynku jest doskonałym środkiem gwarancyjnym solidnego interesu nie tylko dla przemysłowca, ale również dla kupca, nie tylko dla kupca wielkiego, bezpośredniego odbiorcy, ale i dla mniejszego dalszego pośrednika.

Czyżby nie był już najwyższy czas aby i manufakturę włóknistą jako tako zorganizować?

Zdajemy sobie doskonale sprawę z trudności, które się nasuwają przy umownem uporządkowaniu zbytu i cen towaru włóknistego.

Niewątpliwie rzecz działa się o wiele prościej w żelazie, węglu i nafcie.

Mała stosunkowo ilość hut czy kopalń i ich bezpośrednich odbiorców, z natury rzeczy bardziej sprzyja spoistości i organizacji rynku, aniżeli nieskończenie duża ilość fabrykantów i odbiorców Łodzi, Bielska, Białegostoku, Tomaszowa.

Jest to wielka trudność; zdaje się jednak, iż nie jest to przeszkoda, niwecząca zakusy organizacyjne a priori.

W żadnej bowiem dziedzinie przysłowie „dla chcącego niema nic trudnego" nie jest bardziej uzasadnione jak właśnie w dziedzinie organizacji i porządkowania pracy ludzkiej.

Chodzi tylko o inicjatywę.

A. Z.

Sezon zimowy w pełni.

Ruch na rynku włókienniczym bardzo ożywiony.

W bieżącym tygodniu na łódzkim rynku manufakturowym panuje w dalszym ciągu ożywienie i ruch, znacznie nawet wzmożony w porównaniu z ubiegłym tygodniem.

Rynek pieniężny, który w dalszym ciągu jest ustabilizowany, wywiera dominujący wpływ na handel tkaninami włókienniczemi.

Sytuacja gospodarcza klijenteli w całym kraju jest zadawalniająca, czego dowodem jest zupełny brak protestów i regularne wpływanie należności z zobowiązań wekslowych i otwartych rachunków.

Jak nas informują, sezon zimowy jest już w pełni.

Duży napływ kupców prowincjonalnych tłumaczyć należy kompletnie wysprzedanymi składami na prowincji. Na najbliższe dni w dalszym ciągu spodziewany jest duży zjazd kupców.

Sezon zimowy zapowiada się więc najpomyślniej. Prawie wszystkie zakłady przemysłowe są czynne w ciągu 6 dni w tygodniu.

Giełdy zagraniczne.

Gdańsk, 30 sierpnia.

100 złotych polskich 57.43—57.57.
Czek na Londyn 24.99 i pół.
Telegraficzne wypłaty na Londyn 25.01 i pół.
Berlin 122.686—122.994.
Nowy Jork 5.1347—5.14.78.
Warszawę 57.18—32.

Londyn, 30 sierpnia.

Nowy Jork 4.85 7-32.
Holandja 12.11 i pół.
Francja 168,37.
Belgja 175.75.
Włochy 150.12.
Niemcy 20.38.
Szwajcarja 25.13.
Portugalja 2.53.
Danja 18.27 i pół.
Szwecja 18.14.
Norwegja 22.15.
Helsingfors 192.68
Praga 163.75.
Wiedeń 34.40.
Warszawa 45.
Montreal 4.84 5-16.

Paryż, 30 sierpnia.

Londyn 168.45.
Nowy Jork 34.73.
Belgja 95.75.
Hiszpanja 525.50.
Włochy 112.50.
Szwajcarja 668.
Holandja 13.93.
Szwecja 928.50.
Rumunja 16.85.
Niemcy 826.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Londyn za 1 funt szt. 45.
Za 100 złotych: Zurych 57.50.
Berlin 46.51—46.99.
Wypłaty na Warszawe i Katowice 46.53—46.77.
Poznań 46.63—46.87.
Gdańsk 57.43—57.57.
Wypłaty na Warszawę 57.18—57.32.
Wiedeń: czeki 77.75—78.25.
Banknoty 77.50. 78.50.
Praga 377.75.

10-procentowy dodatek

będzie pobierany od 16-go września.

Jak się dowiaduje „Republika" ministerstwo skarbu zarządziło szereg ulg dla płatników wszelkiego rodzaju podatków.

Jedną z ulg jest odroczenie pobierania nadzwyczajnego 10-procentowego dodatku do podatków, uchwalonego przez sejm. Dodatek ten, który miał być pobierany z dniem 1 września, pobierany będzie od 16-go września b. r.

Równocześnie, jako drugą ulgę, ministerstwo skarbu poleciło stosować w okresie od 1 września do 1 października 2-procentowe kary za zwłokę, zamiast 4 procent.

Ulgi te niewątpliwie wywołają zadowolenie wśród łódzkiego kupiectwa i przemysłu i przyczynią się do nieosłabiania ich zdolności płatniczych.



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.96 w płaceniu i 8.98 w żądaniu. Podaż materjału znacznie przewyższała popyt.

Zainteresowanie zupełnie nikłe, ruch w ciągu dnia skierowany był głównie na akcje.

Ostateczna tendencja dnia b. słaba.

Bank Polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie walut zagranicznych zgłoszone na giełdzie urzędowej. Łódzki oddział Banku Polskiego ofiarował wczoraj kurs 8.95.

GOTÓWKA.

Dolary 8.97 — 8.95 i pół — 8.97

CZEKI.

Holandja 361.45
Londyn 43.87 — 43.75
N. York 9.02 — 9.—
Paryż 26.07
Praga 26.77 — 26.72
Szwajcarja 174.55 — 174.20
Wiedeń 127.50
Włochy 29.28

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 73.25 — 73 — w złotych 660.715 — 658.46
Pożyczka kolejowa 158 — 156.50 — 157.—
Pożyczka konwers. 5 proc. 54.— 55.— 8 proc. 160.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 42.— 42.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe z r. 1919 42 — 42.50 — 42.36
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 48.75 — 49 — 48.90

AKCJE.

Bank Polski 96.— 100.—
Bank Handlowy 4.50 — 4.25
Bank Zachodni 2.40 — 2.50 — 2.40
Bank Zarobkowy 7.75 — 8.—
Bank Dyskontowy 9.— 9.25
Bank Przem. Lwów 0.32 — 0.31
Bank Zjedn. Ziem Polskich 1.90
Kijewski 0.30 — 0.32
Brown Bovery 1.90
Chodorów 97.—
Częstocice 1.90 — 1.95
Michałów 0.52 — 0.48 — 0.50
Firley 0.56 — 0.65
Węgiel 85 — 83 — 86
Nobel 3.50 — 3.60
Fitzner 3.70 — 4.35 — 4.—
Modrzejów 5.25 — 5.65 — 5.55
Ostorwieckie 8.80 — 8.55 — 8.7
Pocisk 1.60 — 1.75
Rudzki 1.70 — 1.80
Ursus 1.75 — 2.—
Zawiercie 20 — 21.50
Borkowski 2 — 2.25 — 2.15
Żegluga 0.25
Majewski 15
Cerata 0.25 — 0.50
Spiess 3.20 — 3.30
Siła i światło 37.— 38.— 35.—
Czersk 0.60 — 0.59
Gosławice 3.— 3.10
Cukier 4.— 4.20 — 4.15
Łazy 0.22 — 0.23
Nafta 0.45
Cegielski 20.— 22.—
Lilpop 1.25 — 1.20 — 1.24
Norblin 1.60 — 1.40 — 1.55
Parowozy 0.50 — 0.51
Rohn i Ziel. 0.45
Starachowice 2.55 — 2.65 — 2.62
Zieleniewski 16.75
Żyrardów 16.50 — 17.25
Jabłkowscy 0.13
Haberbusch 9.—
Spirytus 3.— 3.25





Ratujcie zdrowie!

Najsłynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji

Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób. zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii

Słynne od 45 lat w całym świecie

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra LAUERA

jak to stwierdzili prof. Berlińsk. uniwersytetu Dr. v. Leyden, Dr. Martin, Dr. Hochfloetter i wielu innych wybitnych lekarzy są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka. usuwają obstrukcję (zatwardzenie) są niezastąpionym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcje organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu D-ra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższemi odznaczeniami i złotymi medalami w Bapenie, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych.

Cena pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50.

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.
UWAGA: Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.
Reprezentant na Polskę: **Józef Grossman**, Warszawa, Chmielna 49.

LUNA

Dziś we wtorek wielki benefisowy i pożegnalny wieczór zespołu artystycznego.

Zupełnie nowy program, składający się z 10-iu numerów z udziałem zaproszonych artystów scen warszawskich.

— Ponadto po raz ostatni —

Conrad Veidt

w wielkim filmie

„Ręce Orlaka"

KONKURS.

Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na dostawę 1400 tonn węgla kostka I i kostka II, z głębokich kopalń Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.

Oferty z podaniem nazwy kopalni, ceny loco plac Kasy Chorych, terminu ewentualnej dostawy oraz warunków płatności, należy składać w Wydziale Gospodarczym Kasy, przy ul. Wólczańskiej 225 do dn. 3. 9. 26. godziny 12-ej.



HALLO!!!

TELEFON № 17-89.

E. SADOKIERSKI

Łódź, Zielona 27

Poleca szereg nowości w zakresie ksiąg kolekcyjnych dla wszelkich wyrobów

Z prawami szkół państwowych

8-kl. gimnazjum żeńskie humanistyczne

E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej

POŁUDNIOWA 18.

Zapisy nowych uczenic do wszystkich klas (prócz VIII) przyjmuje kancelarja gimnazjum codziennie od godz. 10—12 rano i od godz. 5—7 wiecz. **Opłata szkolna zredukowana.** Egzaminy wstępne rozpoczną się 2 września. **Przy gimnazjum wzorowa Szkoła Freblowska.** Do klas A. i B, przyjmowani będą i chłopcy.



Ile dni ma rok, tyle stacji cierpień musi przebyć człowiek nerwowy, gdyż niesprawne, wycieńczone nerwy czynią życie gorzkiem a nawet sprowadzają wiele dolegliwości. Bóle kłujące, szarpiące, zawroty głowy, uczucie trwogi, połowiczne lub całkowite bóle głowy, szum w uszach migotanie, zaburzenia w trawieniu, bezsenność, nadmierne poty, drgawki mięśniowe, niezdolność do pracy i wiele innych objawów są to skutki słabych, wycieńczonych chorych nerwów.

JAK WYBRNĄĆ Z TEGO NIESZCZĘŚCIA?

Za pomocą prawdziwego Cola-Lecithin, środek odżywczy, zawierający obficie witaminę, środek ten stał się dla ludzkości źródłem dobrodziejstwa On wzmacnia w zadziwiający sposób czynności ciała, wzmacnia rdzeń kręgowy i mózgowie, mięśnie i stawy, dostarcza sił i daje radość życia

W WALCE O ZDROWE NERWY.

Stwarza prawdziwy Cola-Lecithin cuda, przeprowadza właściwe składniki odżywcze do najdalszych miejsc krwiobiegu, odżywia, odświeża, odmładza. Każdy może się przekonać, że ja nie obiecuję nic nieprawdziwego gdyż w przeciągu najbliższych 2-ch tygodni każdemu, kto do mnie napisze wyślę zupełnie gratis i franco małe pudełko Cola-Lecithin i książkę lekarza z długoletnią wielostronną praktyką, który sam walczył z podobnem cierpieniem. Proszę napisać mi wyraźnie swój adres i natychmiast wyślę Panu przyobiecane

Zupełnie bezpłatnie.

E. Pasternack, Berlin S. O.
Michaelkirchplatz 18 Oddział 688

Gary-Mode

(SAUBERMAN)

Pańska 12 (róg Zawadzkiej)
Tel. 35-44.

Po powrocie poleca najświeższe modele paryskich kapeluszy.

Przyjmuje zamówienia.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



Do wynajęcia

SKŁAD na 8 okien

z kantorem na 3 okna przy ul. Wólczańskiej № 77 061-31

Dr. med.

BRAUN

Południowa № 23 tel. 40-36
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa)

Powrócił.
Przyjmuje
od 9 — 11
i od 5— 8.

Lekarz-dentysta

poszukuje zastępstwa w gabinecie dentystycznym.
Oferty sub. „Lekarz"

Kupno i sprzedaż

Ważne dla Pań okazyjna sprzedaż pończoch i skarpetek po cenach niskich Zawadzka 9 m. 13 31

Z faski do farbowania i centyfuga ręczna do sprzedania. Wiadomość ul. 6-go Sierpnia № 56 sklep rogowy.

Motor elektryczny trójfazowy, nowy 15 konny 120/210 volt 1450 obrotów z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Wiadomość: telefonicznie 22-42 inż. Hercenberg.

Fisharmonja pierw zagr fabr. nowa za cenę kosztu natychmiast do sprzedania. Oglądać codziennie z wyjątkiem niedzieli od 7 wiecz. Łódź, ul. Targowa 15 off. III p 68. 5

Jadalnia stylowa w całym komplecie w najlepszym stanie okazyjnie do sprzedania, 6 Sierpnia (Benedykta) 28 m. 13 parter.

Kasa ogniotrwała do sprzedania, Wolborska 4 u gospodarza. 2

Lokale

Przyjmę pana na mieszkanie, ulica Cmentarna 3, Budzińska. 1

Pokój umeblowany oddaję, Kilińskiego 30 m. 21.

Do wynajęcia domek składający się z 3 pokoi i kuchni; z wszelkiemi wygodami przy tramwaju. Wiadomość u gospodarza, ulica Rzgowska № 131. 31

Większe mieszkanie poszukiwane na przedmieściu lub za miastem. Oferty pod „Zimowe" do Redakcji. 1

Pokoju niekrępującego poszukuję. Oferty sub „pokój" w „Republice". 2

Mieszkanie w Warszawie ulica Żelazna 3 pok., gaz, elektryczność zamienie na takowe lub na 2 pok. w Łodzi. Oferty Warszawa, Wilcza 47. Iberall.

Pokój z niekrępującym wejściem do oddania. Skwerowa 13 front 3 p.

Pokój z kuchnią w śródmieściu od zaraz do wynajęcia Oferty do „Republiki" pod J, G.

Odnajmę pokój umeblowany od zaraz Pańska 46 m 34.

Do wynajęcia pokój umeblowany. — Główna 61 fr. II p. m. 12. 2

Przyjmę na mieszkanie jednego pana. Kilińskiego 104 front III p. m. 32.

SKLEP odstąpię tanio nadający się na każdy interes, Gdańska 76 filja. 9

Przyjmę panów na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem. Wiad. ul. Przejazd 33 m. 4.

Jeden frontowy umeblowany pokój ewent. 2 pokoje do wynajęcia od zaraz winda, ul. Piotrkowska 175/8 od 2-4 pp

Umeblowany pokój o 2 oknach, wejście wprost z korytarza do wynajęcia od zaraz, Plac Dąbrowskiego 3 m. 5. 4

Pokój umeblowany do wynajęcia dla Pań, Wólczańska 79 m. 3 I p.

Do wynajęcia w czystym domu słoneczny pokój z wszelkiemi wygodami dla pań. Kilińskiego 114 m. 5.

Poszukuję pokoju za lekcje. Oferty sub „Nauczycielka" do adm. „Republiki". 3

Młode małżeństwo poszukuje eleganckie 2 pokoje z meblami lub bez cena obojętna. Of. sub „R. R." 3

Pokój umeblowany z całodziennym utrzymaniem od zaraz przy ul. Przejazd 49 m. 6. 2

Młody człowiek poszukuje umeblowany pokój w śródmieściu. Oferty pod J. J.

Posady

Nauczycielki (la) gimnastyki poszukuje Gimnazjum Żeńskie dla klas V—VIII wł., 8 godzin tygodniowo. Oferty sub. „Gimnastyka" do admin. dziennika. 77-3-9

Poszukuję laboranta. Skład Przyborów Fotograficznych, Piotrkowska 62.

Służąca z dobremi świadectwami poszukiwana. 6 Sierpnia 19 m, 13. 1

Zdolna krawcowa, mająca kilka lat sama pracownię, z powodu braku mieszkania poszukuje szycia w domu prywatnym. Of. 1. 1.

Potrzebny chłopiec do odnoszenia chustek. Fabrykacja chustek, Głogowski Piotrkowska 60,

Młoda intelig. jako kelnerka potrzebna na Zrzeszenie Jaroszów. Piotrkowska 114. 1

Gospodyni intelig znająca dobrze kuchnię i rynek potrzebna, Zrzeszenie Jaroszów, Piotrkowska 114. 1

Ajent poszukuje posady od zaraz. Oferty do redakcji dla M. S.

Potrzebna kompletnie zdolna panna do pracowni sukien Andrzeja 4.

Fabryka gum hygienicznych poszukuje agentów miejscowych. Sz. Holländer, Stary Sącz,

Panienka inteligentna znająca dobrze szycie poszukuje pracy. na prywat może być i na wyjazd, Oferty do adm. pisma pod L. B. 1

Nauka wychowanie

Stenografji wyucza listownie szybko, tanio. Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygla 12. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 553-30

Jeune Française gouvernante, institutuce, cherche à occuper ses matinées Donnerait leçons de piano. S'adresser sous „I. B. 75" au bureau du Journal. 3

Szkoła przygotowawcza Sz. Zielonki, Wschodnia 68 przyjmuje uczniów i gruntownie przysposabia do szkół średnich. Baczną uwagę zwraca się na język hebrajski i przedmioty judaistyczne. 65-31

Miss Mary gives English French and Germain lessons Traugutta 2 I fr.

Poszukuję lekcji hebrajskiego, angielskiego, niemieckiego. literatury, historji żydów, religji. Oferty „Pedagog".

Rutynowany nauczyciel gimnazjalny udziela lekcyj języka łacińskiego i historji. Smugowa 4 od 5—7 pp.

Angielskiego pragnę się uczyć Oferty należy składać w biurze „Promień„ Piotrkowska 81. dla W. B.

Rozmaite

Wdowiec lat 36, inteligentny, troje dzieci, fachowiec na stałej posadzie, posiadający wygodny pokój z kuchnią, dla braku znajomości pragnie poznać pannę rozwódkę lub wdowę do lat 36, inteligentną, przystojną, kochającą dzieci i materjalnie ani osobiście niezależną. Cel matrymonjalny, Cenne zgłoszenia uprasza z fotografją, której zwrot i dyskrecję zapewniam, do admin. pisma pod „Fachowiec".

Zakopane Zamojskiego pensjonat „Antelówka„ otwarty cały rok poleca słoneczne pokoje, smaczną kuchnię, ceny przystępne. Przyjmuje panienki z dobrych domów uczęszczające do szkół lub potrzebujące wypoczynku z opieką 3

Dywany reperuję. Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 1

Przyjmuje roboty na maszyny szeneczne № 7 m. 9, Piotrkowska 257 m. 13 od 9 — 12 g.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Zamiejcowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc.

Odnoszenie do domu 80 groszy miesięcznie, drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

„Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Wydawca: Dr. Leszek Kirkien. Redaktor Wacław Smólski. Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 19.